

Wyrok z dnia 14 lipca 1999 r.

I PKN 156/99

1. Nauczycielowi przeniesionemu w stan nieczynny przysługuje urlop dla poratowania zdrowia na okres nie dłuższy niż do czasu wygaśnięcia stosunku pracy.

2. O skuteczności aktu przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny decydują okoliczności istniejące w chwili jego dokonania. Złożenie przez nauczyciela wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia po przeniesieniu go w stan nieczynny nie ma znaczenia dla prawnej skuteczności aktu przeniesienia.

3. W ocenie prawidłowego zastosowania kryteriów wyboru nauczyciela do zwolnienia lub przeniesienia w stan nieczynny na podstawie art. 20 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) decydujący jest moment dokonania tych czynności. Nauczyciel nie legitymujący się dyplomem ukończenia wyższej uczelni w chwili przeniesienia w stan nieczynny nie spełnia kryterium posiadania "pełnych kwalifikacji zawodowych", choćby późniejszy termin ukończenia studiów (egzaminu magisterskiego) był znany dyrektorowi szkoły.

Przewodniczący: SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 1999 r. na rozprawie sprawy z powództwa Ewy D. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w R. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 26 listopada 1998 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Rzeszowie z dnia 30 września 1998 r. [...] w punktach I i III w ten sposób, że powództwo oddalił.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Rzeszowie wyrokiem z 30 września 1998 r. [...] przywrócił Ewę D. do pracy w Szkole Podstawowej [...] w R., oddalając jej roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej szkole od 1 września 1988 r. Pracowała jako nauczycielka także w latach 1974 – 1978. W dniu 9 grudnia 1974 r. ukończyła studia zawodowe na Wydziale Filologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w R. w zakresie nauczania początkowego z językiem polskim; w dniu 25 czerwca 1997 r. - studia magisterskie na kierunku pedagogika tejże Uczelni. Ewa D. uzyskała w dniu 28 czerwca 1995 r. pierwszy stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania początkowego. Otrzymywała wyróżniające oceny pracy, dyplom uznania i podziękowania za działalność z dziećmi.

W roku szkolnym 1997/98 doszło w Szkole Podstawowej [...] w R. do zmniejszenia liczby oddziałów nauczania początkowego, co spowodowało konieczność zwolnienia czterech nauczycieli. Powódka została przeniesiona w stan nieczynny. O wyborze jej osoby zdecydował brak dyplomu ukończenia studiów wyższych na dzień podejmowania decyzji. Dyrektor szkoły wiedział, że Ewa D. w czerwcu będzie broniła pracy magisterskiej. Pozwany zatrudnił 23 nauczycielki nauczania początkowego. Dziesięć z nich miało staż pracy krótszy od powódki, dziesięć nie posiadało stopnia specjalizacji, sześć, w tym powódka nie posiadała żadnych form doskonalenia zawodowego, dziewięć, w tym powódka, nie wdrażało innowacji pedagogicznych, wszystkie, poza powódką i E.G. – legitymującą się 28 – letnim stażem zatrudnienia, miały ukończone studia wyższe. Powódka chorowała przez 155 dni. W dniu 15 maja 1997 r. wysłano do niej pismo z informacją o przeniesieniu z dniem 1 września 1997 r. w stan nieczynny. W dniu 21 maja 1997 r. powódka wniosła o udzielenie jej urlopu dla poratowania zdrowia, dołączając orzeczenie komisji lekarskiej o konieczności powstrzymania się od pracy w okresie od 22 maja do 22 sierpnia 1997 r. Kolejne zaświadczenia lekarskie wystawione zostały na okresy: od 23 sierpnia do 23 listopada 1997 r., od 24 listopada 1997 r. do 24 lutego 1998 r., od 25 lutego do 25 maja 1998 r. Urlop został udzielony Ewie D. do 28 lutego 1998 r., tj. do dnia wygaśnięcia stosunku pracy. Po upływie stanu nieczynnego powódka została zarejestrowana jako bezrobotna i pobierała z tego tytułu zasiłek. W roku szkolnym 1998/99 dokonano w Szkole Podstawowej [...] w R. ponownej redukcji zatrudnienia o kolejne cztery etaty.

Dyrektor Szkoły i związki zawodowe ustalili „kryteria zwolnień nauczycieli”, które stanowiły: wykształcenie, a w tym kwalifikacje do nauczania drugiego przedmiotu i studia podyplomowe, staż pracy, okres posiadania pełnych kwalifikacji zawodowych, aktualna ocena pracy, stopień specjalizacji. Gorzej od Ewy D. wypadają, w ocenie Sądu, inne nauczycielki „w stosunku do których powódka ma dłuższy staż, lub porównywalny, posiada pierwszy stopień specjalizacji oraz kwalifikacje do nauczania języka polskiego”. Wybór powódki do przeniesienia w stan nieczynny naruszał wobec tego ustalone przez partnerów socjalnych zasady zwolnień.

Nadto, zdaniem Sądu, strona pozwana naruszyła prawo powódki do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, dopuszczając do wygaśnięcia stosunku pracy w trakcie trwania tego urlopu. Naruszyła tym art. 20 w związku z art. 73 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Dlatego, na podstawie art. 59 KP w związku z art. 63 KP i art. 67 KP, należało Ewę D. przywrócić do pracy. Sąd oddalił natomiast jej powództwo o wynagrodzenie, gdyż po wygaśnięciu stosunku pracy pobierała zasiłek dla bezrobotnych, a następnie wynagrodzenie za pracę. Zasądzenie w tej sytuacji na jej rzecz wynagrodzenia pozostawałoby w sprzeczności „z zasadami etyki i społecznym przeznaczeniem sprawiedliwości”.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 26 listopada 1998 r. [...] zmienił powyższy wyrok w części oddalającej roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.409, 30 zł z tego tytułu, pod warunkiem podjęcia pracy, oddalając w całości apelację Szkoły Podstawowej [...] w R. W jego ocenie, Sąd Rejonowy wydał zaskarżony wyrok „po przeprowadzeniu w sposób szczegółowy postępowania dowodowego, dokonał wnikliwej i logicznej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, czyniąc trafne ustalenia i właściwie stosując prawo”. Sąd drugiej instancji podzielił w pełni pogląd, że „w świetle ustalonych przez dyrekcję pozwanego oraz związku zawodowe kryteriów do zwolnienia, względnie przenoszenia w stan nieczynny, wybór osoby powódki do przeniesienia w stan nieczynny budzi zastrzeżenia”. Skoro bowiem powódka w dniu 1 września 1997 r. „spełniała przewidziane prawem kryteria posiadając wymagane kwalifikacje do nauczania początkowego”, to przywracając ją do pracy Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 20 w związku z art. 9 Karty Nauczyciela i rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli. Sąd zaaprobował bez zastrzeżeń stanowisko o niedopuszczalności łączenia

stanu nieczynnego z urlopem dla poratowania zdrowia. Kompetencja przewidziana w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela nie dotyczy, jego zdaniem, nauczycieli korzystających z urlopu dla poratowania zdrowia lub mających roszczenie o urlop tego rodzaju.

Strona pozwana zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to: art. 9 ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela „poprzez przyjęcie, że wybór osoby powódki do przeniesienia w stan nieczynny budzi zastrzeżenia”, a także art. 20 ust. 1 i ust. 6 oraz art. 73 ust. 1 tej ustawy „poprzez przyjęcie, iż za trafne należy uznać stanowisko Sądu I instancji odnośnie decyzji pozwanej Szkoły odmawiającej dalszego trzymiesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia”, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej lub drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalenie Sądu w przedmiocie konieczności przeniesienia w stan nieczynny lub zwolnienia z pracy czterech nauczycieli Szkoły Podstawowej [...] w R. z powodu zmian organizacyjnych w roku szkolnym 1997/1998 nie jest kwestionowane. Spór dotyczy zasadności wyboru Ewy D. do przeniesienia w stan nieczynny i wpływu udzielonego jej urlopu dla poratowania zdrowia na skuteczność takiego przeniesienia.

I. Opracowane wspólnie przez stronę pozwaną i działające u niej związki zawodowe „kryteria zwolnień nauczycieli z art. 20 Karty Nauczyciela w roku 1996/97”, obowiązujące także w latach następnych, stanowiły w kolejności w tym porozumieniu przyjętej: (1) wykształcenie – studia podyplomowe dające uprawnienia do nauczania drugiego przedmiotu oraz studia podyplomowe kierunkowe, podwyższające kwalifikacje, (2) staż pracy, (3) okres posiadania pełnych kwalifikacji – studia magisterskie pedagogiczne, (4) aktualna ocena pracy, (5) stopień specjalizacji i odbyte formy doskonalenia zawodowego, (6) przeprowadzenie innowacji pedagogicznych, (7) bieżąca praca – absencja, dyscyplina, dyspozycyjność oraz (8) posiadanie kwalifikacji zawodowych do wykonywania innego zawodu.

Sądy obu instancji dokonały porównania sytuacji powódki i pozostałych nauczycieli wybiórczo, według niektórych tylko z powyższych kryteriów. Szczególne znaczenie przypisały poziomowi wykształcenia, a właściwie posiadaniu „pełnych kwalifikacji”, które to kryterium zostało w uzgodnieniu wymienione jako trzecie w kolejności, pominięły zaś inne, ważniejsze nawet z punktu widzenia zabezpieczenia prawidłowe-

go procesu nauczania, jak np. „aktualna ocena pracy” czy „bieżąca praca”. Poza tym, odniesienie do takiego porównania stanowiła ogólna liczba nauczycieli spełniających poszczególne, a nie wszystkie równocześnie, warunki, co jest metodologicznie wadliwe. Z faktu, że „dziesięciu nauczycieli miało krótszy staż zatrudnienia niż powódka”, „dziesięciu nie posiadało stopnia specjalizacji”, „sześciu nie posiada żadnych form doskonalenia zawodowego”, „dziewięciu nie wdrażało innowacji pedagogicznych”, jeżeli nie są to ci sami nauczyciele, nie wynikają i wynikać nie mogą żadne miarodajne wnioski co do dalszej przydatności do pracy poszczególnych nauczycieli. Prawidłowa ocena „wyboru” do zwolnienia (przeniesienia w stan nieczynny) wymagała charakterystyki każdego nauczyciela z osobna w aspekcie wszystkich wyznaczonych kryteriów.

Sądy obu instancji błędnie przyjęły, że powódka w chwili przeniesienia w stan nieczynny miała „pedagogiczne wykształcenie magisterskie”. Dla oceny „posiadania pełnych kwalifikacji” bez znaczenia jest okoliczność, której Sądy przypisały podstawowe znaczenie, że powódka miała bronić w czerwcu 1997 r. pracy magisterskiej, o czym dyrektor szkoły w chwili podejmowania decyzji personalnych wiedział. Wiedza przełożonych o zamiarze obrony pracy magisterskiej przez pracownika, jak i sam taki zamiar nie wystarczają do przyjęcia, że pracownik studia wyższe ukończył. W dniu 15 maja 1997 r. uzyskanie przez Ewę D. dyplomu ukończenia magisterskich studiów pedagogicznych było zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Nawet bowiem ściśle określenie terminu egzaminu magisterskiego nie gwarantowało jego przeprowadzenia w wyznaczonym czasie, a w razie przeprowadzenia w ustalonym terminie - pozytywnego wyniku. Rację ma zatem strona skarżąca, że zrównując w skutkach prawnych przekazanie przez nauczyciela informacji o planowanym terminie ukończenia studiów wyższych z przedłożeniem przez niego dyplomu ukończenia takich studiów, a w konsekwencji traktując potencjalne kwalifikacje zawodowe na równi z rzeczywistymi, Sąd naruszył art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) w związku z § 3 pkt 2 rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. Nr 98, poz. 433 ze zm.), przez niewłaściwą jego wykładnię.

W chwili dokonywania wyboru nauczycielek do przeniesienia w stan nieczynny pełnych kwalifikacji zawodowych (ukończonych magisterskich studiów pedagogicz-

nych) nie miały tylko Ewa D. i Bożena G., przy czym ta ostatnia legitymowała się „stażem pracy” o blisko 15 lat dłuższym niż powódka. Gdyby nawet powódka uzyskała dyplom ukończenia studiów wyższych w planowanym terminie (co w istocie nastąpiło 25 czerwca 1997 r.), to w porównaniu z pozostałymi 21 nauczycielkami posiadałyby najkrócej „pełne kwalifikacje”, zaś według porozumienia kryterium doboru do zwolnienia stanowiło nie tyle samo posiadanie pełnych kwalifikacji, ile okres ich posiadania (pkt 3). Tę ważną okoliczność Sądy obu instancji pominęły. Nadto, powódka jako jedyna uzyskała najniższą spośród wszystkich nauczycieli ocenę bieżącej pracy - „zadawalającą”, a jej absencja w pracy wyniosła 155 dni, gdy druga pod tym względem - Beata S. była nieobecna przez 17 dni, a kolejne - Teresa J. przez 15 dni i Dorota C. przez 14 dni. Przy tym, zmiany organizacyjne wymagały przeniesienia w stan nieczynny nie jednego, ale czterech nauczycieli. Ocena Sądu, że dyrektor strony pozwanej dokonał niezgodnego z porozumieniem doboru powódki do przeniesienia w stan nieczynny jako jednej z czterech nauczycielek przewidzianych do zwolnienia nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy i ma cechy woluntaryzmu.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w rozpoznawanej sprawie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 70/96 (OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 374), że zmiany organizacyjne lub zmiany planu nauczania nie mogą być rozumiane jako dotyczące konkretnego etatu i odnoszone do zindywidualizowanego nauczyciela. Dlatego też ustalenie w przedmiocie nieprawidłowego wyboru Ewy D. do przeniesienia w stan nieczynny nie było istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pomimo nadania mu takiego znaczenia przez Sądy, a odniesienie się do niego w motywach wyroku Sąd Najwyższy uznał za konieczne nie tylko wobec zarzutu naruszenia w związku z tym ustaleniem prawa materialnego, ale również ze względów edukacyjnych.

II. Przeprowadzony przez Sąd wywód prawny co do relacji między przeniesieniem w stan nieczynny i prawem nauczyciela do urlopu dla poratowania zdrowia jest tylko częściowo trafny, zaś podsumowujący go pogląd w przedmiocie wpływu udzielenia urlopu tego rodzaju na przeniesienie w stan nieczynny - błędny.

Przeniesienie w stan nieczynny stanowi jedną z form zmiany stosunku pracy nauczyciela mianowanego. W okresie pozostawania w stanie nieczynnym stosunek pracy trwa nadal, aczkolwiek ulegają zawieszeniu lub modyfikacji niektóre składające się na jego treść prawa i obowiązki podmiotów. Zgodnie z art. 20 ust. 6 Karty Nau-

czyciela, nauczyciel, pomimo zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy, zachowuje w stanie nieczynnym prawo do wynagrodzenia zasadniczego oraz innych świadczeń pracowniczych. Tym „innym świadczeniem pracowniczym” może być także urlop dla poratowania zdrowia. Urlop dla poratowania zdrowia i stan nieczynny są samodzielnymi, odrębnymi, choć mieszczącymi się we wspólnej płaszczyźnie zmiany stosunku pracy nauczyciela mianowanego, instytucjami prawnymi. Obie stanowią okresy usprawiedliwionej, choć innymi przyczynami, nieobecności w pracy. Ich zbieżność czasowa w kontekście odmiennych funkcji nie zawsze jest niemożliwa. Celowe jest udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia nauczycielowi przebywającemu w stanie nieczynnym, np. ze względu na treść ust. 7 art. 20 Karty Nauczyciela. Przepis ten nakłada na dyrektora szkoły obowiązek „przywrócenia do pracy” w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym, a „odmowa podjęcia pracy powoduje wygaśnięcie stosunku pracy z dniem odmowy”. Korzystanie z urlopu dla poratowania zdrowia usprawiedliwia odmowę podjęcia pracy, zapobiegając tym samym wcześniejszemu, niż przewidziane w ust. 6, wygaśnięciu stosunku pracy.

Pozostawanie w stanie nieczynnym przez okres sześciu miesięcy powoduje wygaśnięcie stosunku pracy (art. 20 ust. 6 i art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela). Ustanie stosunku pracy jest w tym przypadku ustawowym następstwem upływu czasu, następstwem którego nie można zmienić odmienną wolą stron (co nie wyklucza możliwości zapobieżenia mu przez czynności dokonane przed upływem szóstomiesięcznego terminu, których skuteczność, w razie braku regulacji przepisami prawa pracy, podlega ocenie na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu cywilnego o składaniu i odwoływaniu oświadczeń woli). Skoro wygaśnięcie stosunku pracy nie jest skutkiem oświadczenia woli pracodawcy o przeniesieniu w stan nieczynny, do ochrony trwałości stosunku pracy nauczyciela (ochrony przed skutkami upływu czasu) nie mogą być stosowane przepisy ograniczające dopuszczalność dokonywania przez pracodawcę czynności rozwiązujących stosunek pracy (np. wypowiedzenia). Do uzasadnienia poglądu, że wygaśnięcie stosunku pracy nauczyciela mianowanego nie może nastąpić w okresie urlopu dla poratowania zdrowia brak jest podstawy prawnej w ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Nie może jej stanowić również ani wprost, ani odpowiednio, ani per analogiam art. 41 KP. Po pierwsze, przepis ten nie ma w ogóle zastosowania do nauczycieli mianowanych. Karta Nauczyciela zawiera przepisy szczególne w rozumieniu art. 5 KP, wobec czego przepisy Kodeksu pracy mogą mieć, zgodnie z powołanym przepisem, zasto-

sowanie do stosunku pracy nauczycieli tylko w zakresie nią nie uregulowanym. Także odesłanie do Kodeksu pracy z art. 91c ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. nie stanowi podstawy prawnej dla stosowania art. 41 KP w odniesieniu do nauczycieli mianowanych. Regulacja dotycząca sposobów i trybu nawiązania, zmiany oraz rozwiązania stosunku pracy nauczyciela mianowanego jest bowiem w ustawie z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela zupełna. Po drugie, art. 41 KP chroni przed dokonaniem czynności rozwiązującej umowę o pracę (złożeniem oświadczenia woli o wypowiedzeniu), a nie przed skutkami takiej czynności (rozwiązaniem stosunku pracy w następstwie wypowiedzenia). Po trzecie, przepis ten dotyczy tylko wypowiedzenia i to umowy o pracę. Nie można go więc odnosić do wszelkich zdarzeń prawnych powodujących ustanie umownego stosunku pracy, a bezpośrednio także do wypowiedzania pozaumownych stosunków pracy. Poza tym, ochrona trwałości stosunku pracy przewidziana w art. 41 KP nie ma charakteru bezwzględnego w takim znaczeniu, że uchyła ją w niektórych sytuacjach sam ustawodawca (np. art. 41¹ § 1, art. 70 § 1 KP).

Powódka została przeniesiona w stan nieczynny z dniem 1 września 1998 r. na podstawie aktu przeniesienia z dnia 15 maja 1997 r. Wniosek o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia złożyła w dniu 21 maja 1997 r. Udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia po dokonaniu przeniesienia w stan nieczynny nie mogło wpłynąć na skuteczność prawną przeniesienia.

Rację ma oczywiście Sąd drugiej instancji, że urlop dla poratowania zdrowia jest bezwzględnym prawem nauczyciela. Uzasadnia go jednak potrzeba „powstrzymania się od pracy w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia”. Udzielenie wobec tego urlopu dla poratowania zdrowia na czas wykraczający poza okres stanu nieczynnego, a zatem i poza trwanie stosunku pracy nie jest ani możliwe, ani funkcjonalnie i racjonalnie uzasadnione. Osoba nie pozostająca w stosunku pracy nie ma bowiem obowiązku świadczenia pracy i zwolnienie jej z wykonywania tego obowiązku – z jakichkolwiek przyczyn - jest bezprzedmiotowe.

Powołany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1996 r., I PRN 70/96 (OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 113), dotyczył innego stanu faktycznego niż ustalony w niniejszej sprawie. Wydany został na gruncie art. 20 Karty Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym przed jego nowelizacją ustawą z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 87, poz. 396). Zmiana tego przepisu była istotna, albowiem polegała na odwróceniu zasady postępowania pracodawcy w przypadkach konieczności redukcji zatrudnie-

nia: poprzednio dyrektor szkoły rozwiązywał stosunek pracy z nauczycielem, a na wniosek nauczyciela przenosił go w stan nieczynny; obecnie – przenosi nauczyciela w stan nieczynny, a na wniosek nauczyciela rozwiązuje z nim stosunek pracy.

Zmiana ta rozszerza zatem, przynajmniej formalnie, ochronę stosunku pracy nauczyciela mianowanego. Wyrok w sprawie I PRN 70/96 odnosił się do sytuacji, gdy w momencie dokonania zwolnienia z pracy nauczyciel de facto korzystał z urlopu dla poratowania zdrowia (przysługiwało mu roszczenie o urlop tego rodzaju, którego skutecznie dochodził przez sąd). W rozpoznawanej sprawie akt przeniesienia w stan nieczynny został wydany powódce przed powstaniem jej roszczenia o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. Sytuacje faktyczne są więc zasadniczo odmienne.

Zbieg czasowy urlopu dla poratowania zdrowia i pozostawania w stanie nieczynnym powoduje oczywiście kolizję interesów podmiotów stosunku pracy. Przy jej rozstrzygnięciu należy jednak brać pod uwagę wszelkie okoliczności konkretnego przypadku, a zwłaszcza, poza przymiotami osobistymi nauczyciela, wielkość szkoły – liczbę uczniów i kadry pedagogicznej, zakres i rodzaj zmian organizacyjnych oraz wynikające stąd rozmiary redukcji etatów. Poza tym, okresu „powstrzymania się od pracy w celu zaleconego leczenia” nie można traktować na równi z okresem niezdolności do pracy z powodu choroby, pomimo ich funkcjonalnego podobieństwa. Jeżeli więc późniejsza od dokonania rozwiązania stosunku pracy niezdolność do pracy nie powoduje bezskuteczności czynności rozwiązującej, to, stosując argumentum a maiori ad minus - tym bardziej nie można takiego znaczenia przypisywać chorobie nauczyciela, która nie musi wywoływać niezdolności do pracy, choć uzasadnia niewykonywanie pracy ze względu na zalecone leczenie. Ewa D. zdolności do pracy nie utraciła, skoro bezpośrednio po wygaśnięciu stosunku pracy u strony pozwanej została zarejestrowana jako bezrobotna, a więc osoba zdolna do pracy i gotowa do jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu pracy (art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, tekst jednolity: Dz.U. z 1997 r. Nr 25, poz. 128 ze zm.). Poza wszystkim jednak, wyrok Sądu Najwyższego wydany w konkretnej sprawie nie może zastąpić podstawy prawnej rozstrzygnięcia w innej sprawie, choćby nawet podobnej.

Wobec zasadności zarzutu kasacyjnego naruszenia przez Sądy obu instancji art. 9 ust. 1, art. 20 ust. 1 i 6 oraz art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹⁵ KPC, orzekł jak w sen-

tenci.

